Rok VII **Nr. 110**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł. — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 052

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 14 maja 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Parlament gospodarczy świata.

W dniu 4 bm. otwarty został międzynarodowy zjazd gospodarczy, pierwszy raz od istnienia ludzkości. Obraduje on w Genewie, w tych samych salach, w których od lat kilku przewijają się co kilka miesięcy znane twarze polityków i dyplomatów. W mieście panuje ruch znaczny, taki sam, jak podczas posiedzeń Ligi Narodów. Od samego rana zatrzymywały się lśniące szeregi samochodów przed pałacem Ligi Narodów.

Około jedenastej zaczęła się zapełniać wielka sala Ligi i po kilku minutach wszystkie miejsca były zajęte. Brak było siedzących jedynie na fotelach, przeznaczonych dla delegacji sowieckiej, natomiast galerja dla publiczności zapełniona była po brzegi, niemniej galerja dziennikarska.

Na podwyższeniu pod baldachimem zajął miejsce prezydent konferencji, belgijski delegat Theunis, obok niego zasiadł generalny sekretarz Ligi Narodów, sir Eric Drummond.

Już na pierwsze wejrzenie zauważyć można różnicę pomiędzy dzisiejszem zebraniem a zebraniami, które zwykle się tu odbywają. Zjazdy dyplomatów robią wrażenie spotkań ludzi nawzajem sobie znajomych, obytych na terenie międzynarodowym, dziś jakoś inaczej. Twarze ostrzejsze, poważniejsze, nie widać jeszcze wzajemnego zbliżenia, choć wszyscy ci ludzie związani są wspólnemi wielkiemi interesami. Prawie wszyscy delegaci 47 państw przyglądają się sobie, rozglądają się po sali, nie zbliżają się do siebie i czekają.

W południe otworzył p. Theunis konferencję i w długiej mowie nakreślił plan zjazdu, ktory ma objąć zagadnienia handlu, przemysłu i rolnictwa. P. Theunis zaznacza, iż tylko wtedy usiłowania Ligi Narodów wydadzą owoce pod względem politycznym, jeśli oprą się na odpowiedniem popodłożu gospodarczem. Mowa była znakomicie ujęta, choć cokolwiek monotonnie wypowiedziana, ale ani jedna ręka nie podniosła się do oklasku, jak sala przywykła przy przemówieniach, mianowicie najwięcej znanych dyplomatów i polityków.

Na posiedzeniu popołudniowem rozpoczęto rozprawy generalne i tu poszli na pierwszy ogień ekonomista szwedzki Cassel, delegat italski Langore i przedstawiciel polski p. Gliwic. Zainteresowanie ich przemówieniami nie było jednak zbyt żywe, a pochodziło to, zdaje się, stąd, że na południe oczekiwany był przyjazd delegacji sowieckiej. Masa publiczności i dziennikarze znaleźli się na dworcu, ale tu spotkał wszystkich ciężki zawód. Policja bowiem genewska zatrzymała pociąg, wiozący sowiecką delegację, na małej, 6 kilom. odległej stacyjce i poprosiła delegatów, aby przesiedli się do czekających na nich samochodów. Bano się jakichś demonstracji i dlatego ta przezorność.

Oczywiście dowiedziano się o tem na dworcu wcześniej i rzucono pod hotel d'Angleterre, przeznaczony na siedzibę sowieckiej delegacji, ale tu zastano kordon policji, która nikogo — ani nawet dziennika zy — nie przepuszczała.

Zjawienie się Rosji pierwszy raz na terenie Ligi Narodów obudziło wielkie zainteresowanie ogólne. Przed dziesięciu laty Sowiety wywróciły cały istniejący porządek i stworzyły coś nowego na podstawie teorji, iż Rosja jest samowystarczalna i niezależna, a dziś wysyła ta sama Rosja swych przedstawicieli, aby wyjść z osamotnienia.

W sobotę przemawiał sowiecki delegat p. Sokolnikow i przedstawił dwa środki zaradcze na rozstrój i zubożenie Europy. Pierwszym takim trwale działającym środkiem jest ustrój komunistyczny, jak dowodzi tego ... Rosja. Rosja z pomocą komunizmu „osiągnęła, a częściowo nawet przewyższyła poziom przedwojenny przemysłu i rolnictwa".

Ze zrozumiałem dobrze zdumieniem słuchali delegaci innych państw tych bezczelnych opowieści i zauważono, że nawet delegaci niemieccy uśmiechali się ironic.nie.

Druga recepta, zalecana biednej Europie, ma użyć jedynie przejściowo, a nazywa się: Pożyczcie nam pieniędzy! Nie uratujecie tem wprawdzie Europy przed komunizmem, ale za cenę kilku set miljonów dolarów odwleczecie ten termin waszej zagłady.

Na zjeździe genewskim przedstawiają delegaci sowieccy czynnik nietylko nie dążący do pomyślnego wyniku prac, ale dążyć muszą do rozbicia zjazdu. Leży to w naturze komunizmu; nawet pożyczka udzielona nie wybawi Europy od tego dążenia komunistycznego.

Zaproszenie Sowietów na konferencję gospodarczą do Genewy było tylko zasadniczą omyłką. Jeśli konferencja genewska stanowi zjazd lekarzy, radzących nad ciężką chorobą Europy, to delegaci sowieccy przyjechali do Genewy jedynie w celu przyspieszenia śmierci chorego pacjenta.

Mowa p. Sokolnikowa uprzytomniła zebranym lekarzom losy, jakie czekają Europę, gdyby się nie udało jej wyleczyć, zatem spodziewać się należy, że tem sumienniej radzić będą.

Lecz niestety, główny lekarz, od którego dobrej lub złej woli w tych czasach wszystko zależy, milczy uparcie. Bez życzliwego współdziału i pomocy Ameryki nie ma co mówić o uzdrowieniu naszej części świata. Dziś rzeczy się tak mają, że z jednej strony stoi zrujnowany dłużnik, z drugiej zimny wierzyciel, żądający bezwzględnie zwrotu kapitału z procentami, choćby nawet z ruiną dłużnika. A takie stanowisko jest i ze względu na interesy wierzyciela samego niekorzystnem i wprost fałszywem.

Przemówienie delegata polskiego p. Gliwica poświęcone było uzasadnieniu kredytów. Był to odzew do państw bogatych, aby pospieszyły z pomocą państwom biedniejszym, i to w własnym ich interesie. Państwo biedne lęka się o swoją walutę, hamuje przeto przywóz obcych towarów, trzeba pomóc mu zatem kredytem, aby powiększyć jego konsumcję produkcyjną. Dopiero, gdy kraj zbiedniały rozwinie swe naturalne siły wytwórcze, dopiero wtedy stanie się pojemnym rynkiem zbytu dla państw bogatych. Dajcie nam więc kredyt — tak się rozumiało przemówienie p. Gliwica — a zrobicie na tem dobry interes.

Wołanie o dolary jest dziś w Genewie najszczerszym okrzykiem każdego państwa europejskiego, bez względu na jego ustrój.

Angielski delegat Layton wyraził się o małych państwach, mianowicie w Europie Srodkowej, nieprzychylnie; w dzisiejszym świecie wymaga się wielkich organizmów gospodarczych. Rozumie się, że małe państwa nie mogą być samowystarczalne, ale mają one prawo do samodzielności. Bez wielkich trudności zgodzą się one na zawarcie unji celnych albo na obniżenie taryf celnych, ale dopiero wtedy, gdy rozwiną u siebie te działy produkcji, które mają u nich najlepsze szanse rozwoju. Przemawianie do tych małych państw, aby nie chroniły i nie wychowywały swego przemysłu, to odzywanie się do głuchego. Anglja będzie musiała się pogodzić z nowym przemysłem Polski, Rumunji, Jugosławji itd. A uczyni ona to koniecznie, jak godziła się na rozwój przemysłu w Ameryce, Niemczech, Francji i Japonji.

Po takiej zgodzie nastąpi prawdziwy podział pracy pomiędzy narodami i wówczas też zginą barjery celne małych państw. Jedność rynków zbytu zostanie wprowadzona, gdy zaistnieje względna równość gospodarcza narodów i ustanie podział na narody biedne i bogate.

Sanacja Europy wymaga przeto ofiar nie ze strony narodów małych, jak to chce p. Layton, ale ze strony narodów bogatych, jak to trafnie wyłuszczył delegat Polski, p. Gliwic.

J. K. Z.

Smierć zast. Szefa Depart. Lotnictwa polskiego.

Wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Warszawa. Wczoraj około godz. 8-mej z rana z lotniska wojskowego wzbił się w przestworza, zwyczajem zresztą codziennym, na lot ćwiczebny zastępca szefa departamentu IV lotnictwa, podpułkownik Zdzisław Zych-Płodowski. Nie zrażony szalejącą burzą gradowz, dosiadł samolotu z tą jedynie różnicą, że zwykle obierał do ćwiczeń samoloty dwuosobowe, tym razem zaś wzniósł się na samolocie jednoosobowym typu „Spad" L. 34.

Dosięgłszy kilkusetmetrowej wysokości i znalazłszy się na swym „Spadzie" w okolicach Belwederu, Płodowski podjął t zw. „looping" czyli koziołkowanie.

Podczas jednego z takich koziołków nagle aparat, który znalazł się w pozycji odwróconej do góry kółkami, nie mógł już powrócić do właściwego stanu i począł gwałtownie opadać na ziemię.

Aparat, padając, zawadził sterem o dach budynku drewnianego i wtedy poprostu złamał się na pół.

Podpułkownik Płodowski nie żył. Wydobyto go ze strzaskaną głową i połamanemi kończynami.

Przybyłe pogotowie lotnicze przewiozło zwłoki nieszczęśliwego Płodowskiego do kostnicy w szpitalu Ujazdowskim.

Według opinji znawców samolot wskutek silnej najwidoczniej wichury przy t. zw. „korkociągu" nie mógł już z niego wyjść i niestety spadł w ten katastrofalny sposób.

Zmarły tragiczną śmiercią Zych - Płodowski liczył lat 32. Pełnił służbę w lotnictwie od kilku lat i odznaczał się brawurowemi bojowemi lotami. Był autorem wielu prac, poświęconych lotnictwu, a szczególniej autorem cenionego podręcznika budowy płatowców i silników. Pozostawił żonę.

Fatalna gospodarka zbożem.

Warszawa. WIP. podaje: Żydowski „Der Moment" donosi z Gdańska, że dotkliwy brak zboża w Polsce spowodował zwyżkę cen zboża na rynku światowym. W sferach zainteresowanych handlem zboża utrzymują, że już od dłuższego czasu panuje kryzys produkcji rolnej Europy. Polska, która w ciągu kilka miesięcy eksportowała zboże za granicę, musi obecnie odkupywać je za drogą cenę. Do portu gdańskiego nadeszły ostatnio transporty zboża rosyjskiego dla Polski. Również w Hamburgu znajdują się już obecnie amerykańskie transporty zboża dla Polski. W Berlinie i Królewcu zawiera się na giełdach zbożowych transakcje zakupu dla Polski.

Zadziwiającem jest, że przy tak wielkim braku zboża, jak obecnie, wysłano jednak jeszcze w ubiegłym tygodniu z Polski 1000 ton zboża, które skierowane zostało przez Gdańsk zagranicę.

Warszawa. Import zboża trwa w dalszym ciągu. W ciągu kwietnia sprowadzono do Polski pszenicy w ilości około 50 tys. ton, co przedstawia wartość około 30 milj. zł.

Poseł Rauscher nie wyjeżdża jeszcze do Berlina.

Nowe trudności w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich?

Berlin. Wbrew pierwotnym zamiarom, poseł niemiecki Rauscher, odłożył swój wyjazd do Berlina na później. Także projektowana konferencja między posłem Rauscherem a ministrem spraw zagranicznych Zaleskim nie odbyła się dotąd. W kołach rządowych mówią w związku z tem o nowych trudnościach w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Według informacji z kół niemieckich, mówi się obecnie nawet o możliwości pewnych ustępstw ze strony Niemiec pod względem postulatów Polski w sprawie kontyngentu wywozu do Niemiec. Ustępstwa te uzależniają Niemcy jednak zupełnie od stanowiska rządu polskiego w sprawie uregulowania kwestji osadnictwa i pobytu w Polsce. Daleko idące żądanie niemieckie wymagałoby, z czego Niemcy zdają sobie sprawę, zmiany szeregu ustaw, sprzecznych z żądaniami niemieckimi. Niemcy sami nie spodziewają się jednak wielkich sukcesów w tej sprawie. Według obecnego stanu rzeczy, nie może być w żadnym jednak razie mowy o bliskiem zawarciu układu handlowego.

Sprzeciw min. przemysłu i handlu.

Warszawa. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski sprzeciwił się zamierzonej przez Syndykat polskich hut żelaznych zwyżce cen na żelazo hutnicze z 325 zł. na 360 zł. za tonnę i wyznaczył termin 10 dniowy na zrewidowanie odpowiedniej uchwały syndykatu.

Związek Ludowo-Narodowy i Piast za zwołaniem Sejmu na nadzwyczajną sesję.

Warszawa. Wczoraj zakończyły się obrady zjazdu piastowców w sprawie przyłączenia się do akcji Z. L. N. polegającej na wystąpieniu do Prezydenta Rzplitej o zwołanie po myśli artykułu 25 Konstytucji Sejmu na nadzwyczajną sesję. Charakterystyczne jest, że ze strony piastowców ujawniła się tendencja przyłączenia się do powyższej akcji.

Zdolność przepustowa kolei do Gdyni.

Gdynia Jak się dowiadujemy z konferencji kapitana portu Zaleskiego wraz z odnośnemi sferami dyrekcji kolejowej w Gdańsku zdolność przepustowa kolei dowożących węgiel do portu gdańskiego przy obecnem położeniu jest nie wyższą niż 100 tys. ton miesięcznie.

Liczba ta może być powiększoną dopiero z chwilą uruchomienia kolei Bydgoszcz — Gdynia która niestety ma być wykończona dopiero z końcem 1929 roku.

Eksport węgla przez porty.

Gdańsk. W eksporcie węgla polskiego przez nasze porty nastąpiło silne ożywienie.

W m. kwietniu razem przeładowano 351.426. Zaznaczyć należy że eksport przez Gdynię w m. kwietniu osiągnął rekord ponieważ w m. marcu załadowano tylko 49,914.

Rozwiązanie rady miejskiej Kowna.

Wilno. Litewskie ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło rozwiązać radę miejską w Kownie. Odpowiedni dekret wydany będzie w końcu tego miesiąca.

Konsulat francuski.

P. Prezydent Rzplitej. udzielił exequatur p. Pawłowi Flachowi, konsulowi republiki francuskiej na obszar województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie.

Traktat, a pożyczka.

Berlin. Półurzędowa „Tägliche Rundschau" omawiając możność uzyskania pożyczki amerykańskiej przez Polskę, widzi pożyczkę tę pod kątem zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Zdaniem dziennika, obecna niepewna sytuacja Polski w tej sprawie umocniła tylko stanowisko Niemiec w rokowaniach z Polską, wobec czego radzi cierpliwość w oczekiwaniu na koncesje ze strony Polski, których się niewątpliwie spodziewa. Polska bowiem musi tak postąpić, chcąc uregulować swój stosunek do Niemiec. Wynurzenia powyższe są bardzo dla nas znamienne ze względu na charakter dziennika, będącego zazwyczaj echem Wilhelmstrasse.

Metropolita Djonizy w Białogrodzie.

Białogród. W poniedziałek wieczorem przybył tu metropolita Djonizy, witany przez przedstawicieli rządu, duchowieństwa i posielstwo polskie z p. Okęckim na czele. Imieniem patryjarchy przemawiał proboszcz Popowicz, na co gorącem przemówieniem odpowiadał metropolita Djonizy.

Naprężenie stosunków angielsko-sowieckich.

Londyn, (Radjo) Policja londyńska przeprowadziła w centrali sowieckich stowarzyszeń kooperatywnych nagłą rewizję. Oczywiście, że tego rodzaju krok sprowadzi niebywałe naprężenie stosunków między obu krajami.

Chcą wywłaszczać właścicieli ziemskich i optantów polskich.

Program niemieckiego „Ostmarkenvereinu".

Królewiec. Na odbytym tutaj zjeździe Ostmarkenvereinu omówiono szczegółowo dalszy program zwalczania mniejszości polskiej na kresach niemieckich, podkreślając konieczność wzmożenia działalności antypolskiej, szczególnie na Pomorzu i Prusach Wschodnich. Ze szczegółowo opracowanym programem wystąpił radca szkolny ze Stargardu, dr. Neumann, który przedstawił następujące postulaty: Ograniczenie wychodztwa z Polski, wywłaszczenie polskich właścicieli ziemskich, dalsza kolonizacja, roztoczenie specjalnej opieki rządowej nad Mazurami i Kaszubami, ograniczenie działalności polonofilskiej duchowieństwa katolickiego, akcja prasowa zwracająca uwagę ludności na niebezpieczeństwo (?) polskie, oraz wzmocnienie ochrony wojskowej ziem wschodnich. Hasłem pracy winno być połączenie Prus Wschodnich z Rzeszą i usunięcie z Niemiec optantów polskich.

Nieufność Anglji do Niemiec na podstawie smutnych doświadczeń.

Berlin. Na podstawie wiadomości, zasięgniętych przez przedstawiciela agencji Telegraphen Union w londyńskich kołach rządowych, stanowisko Anglji wobec rokowań ewakuacyjnych przedstawia się w sposób następujący:

Warunki, na których mogłyby się oprzeć rokowania o ewakuację Nadrenji są, ze względu na częściowe tylko zastosowanie się Niemiec do przyjętych przez nie w traktatach locarneńskich zobowiązań, w najwyższym stopniu niekorzystne. Winę za ten stan rzeczy ponoszą przedewszystkiem same Niemcy, żadną miarą zaś Anglja lub Francja. Anglja stosowała się ze swej strony w pełni do wymagań polityki locarneńskiej. Wystarczy przejrzeć listę żądań sojuszniczych, aby przekonać się jak znikomą tylko ich cząstkę Niemcy dotychczas wypełniły. Tendencje ugodowe niewątpliwie wzrosły w Niemczech, natomiast świadczenia niemieckie są pod względem praktycznym bezwarunkowo nie wystarczające. Dowodem tego jest stanowisko Niemiec w sprawie twierdz wschodnich, której załatwienie również i pod względem formalnym nie przedstawiało w swoim czasie dla Rządu Niemieckiego żadnych nadzwyczajnych trudności. Nie wolno przytem zapominać że jak to potwierdzają doświadczenia z lat ubiegłych, poszczególni dowódcy garnizonów niemieckich przedkładali częstokroć Rządowi Berlińskiemu sprawozdanie niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. Anglja, a w ślad za nią Belgja, zredukowały kontyngent załogi okupacyjnych do minimum. W sprawach okupacyjnych Anglja nie posiada żadnego wpływu na postanowienia rządu francuskiego, któremu przysługuje prawo działania na podstawie własnych rozstrzygnięć. Wszelkie próby wpływania na Francję musiały by odnieść skutek wręcz przeciwny, dla Niemiec niekorzystny.

W związku z tem Telegraphen Union zarzuca angielskim kołom urzędowym, że nie uwzględniają trudności, na jakie napotyka skutkiem przewlekania się tych rokowań p. Stresemann wewnątrz rządu niemieckiego.

Także i Francja potępia stanowisko Niemiec w sprawie twierdz wschodnich.

Paryż. (Radjo). Prasa francuska żywo komentuje ostatnią rozmowę niemieckiego radcy ambasady Dr. Rietha z Briandem i omawia szczególnie sprawę fortec wschodnio-pruskich.

Pertinax pisze w „Echo de Paris" m. i.: Odnosi się wrażenie, że wczorajsza rozmowa odbyła się z inicjatywy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, celem omówienia z przedstawicielami Niemiec sprawy twierdz wschodnich. Dotąd ani Briandowi ani jego radcom nie udało się rozwiązać zagadnienia, w jaki sposób należy skontrolować, czy Niemcy wypełniły swe zobowiązania z lutego. „Polityka Locarna i Genewy" przedstawia się jako jeden nieprzerwany ciąg samych żądań i postulatów. Jeżeli Francja tutaj wkroczy zdecydowanym krokiem, może politykę Locarna i Genewy narazić na zupełne rozbicie. W końcu domaga się Pertinax, by strefy Koblencja i Moguncja w dalszym ciągu były okupowane. „Matin" stwierdza, że nie jest rzeczą wątpliwą, iż w najbliższej przyszłości Francja nie przychyli się do żądania Stresemanna w sprawie zmniejszenia wojsk okupacyjnych, pod warunkiem, iż Niemcy wypełnią zobowiązania swoje z lutego.

„Journal" pisze, iż obniżenie siły wojsk okupacyjnych nie może nastąpić, zanim Francja nie będzie posiadała wszystkich gwarancji bezpieczeństwa swych granic. Ostatnie demonstracje nacjonalistyczne w Niemczech nakazują wszelką ostrożność pod tym względem.

Moratorjum dla weksli przedwojennych przedłużone nie będzie.

Dowiadujemy się, że kończące się 30 czerwca br. moratorjum dla weksli przedwojennych, przedłużone już nie będzie. W Min. Skarbu opracowany został projekt likwidacji moratorjum, który po rozpatrywaniu go przez konferencję międzyministerjalną, wpłynie na porządek obrad Rady Ministrów. Projekt w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej ogłoszony zostanie przed 30 czerwca r. b.

Dygnitarze sowieccy w Niemczech.

Na zaproszenie rządu Rzeszy, do Berlina przybywa 20 wybitnych uczonych sowieckich, którzy przedsięwezmą turnee po wszystkich większych miastach Niemiec.

Katastrofa lotnicza.

W Samarkandzie podczas lotu próbnego, zderzyły się 3 samoloty wojskowe, które uległy zupełnemu zniszczeniu. 2 lotników zabitych, 4 ciężko rannych.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

50)

Przy drzwiach otwartych na ogród stał stolik ze śniadaniem, dokąd marszałek gościa swego poprowadził Pan Kasper szedł zwolna; patrzył ciągle na to wspaniałe i ciche ustronie, na ten widok, który go zaraz otaczał; i przeniknięty do gruntu serca, usiadł w milczeniu. Postrzegł to marszałek; i rad w duszy z wrażenia, jakie to sprawiło na człowieku, o którym wysoką miał opinją, rzekł, nie udając fałszywej skromności:

— Starałem się, ile mogłem, pomóc naturze do ozdobienia mojej samotności.

— Panie marszałku! — odpowiedział gość, wyciągając do niego rękę — kto tak jak pan używa majątku, już przez to samo jest szanowanym człowiekiem.

— Choćby nie miał serca i rozumu? — rzekł z uśmiechem marszałek.

— O! bez serca i rozumu wszystko to byłoby insze. Pieniądze głupca i próżnego egoisty tworzą Niedolipie; ale tylko szlachetna dusza, oświecony rozum i gust, który jest kombinacją obu, może urządzić Dębową Wolę. Nie dziwię się, że pan nigdzie nie bywasz; że jeżeli gdzie przyjedziesz, uciekasz. Taki człowiek, jak pan, tylko tu może być szczęśliwym.

— Szczęśliwym? — odpowiedział marszałek z szczególnem załamaniem głosu.

— Zgadłem — pomyślał pan Kasper i dodał po chwili: — Rozumiem pana. Szczęśl.wym nie może być człowiek sam. Im wyższe, im szlachetniejsze ma serce, tem bardziej chciałby podzielić się z kim darami losu. To cudowne ustronie musiało pana wiele kosztować; nie mówię pieniędzy: bo pieniądze, jeżeli są, potrafi wydać lada głupiec. Świadkiem nasz chorąży, i tylu innych — dodał mrugając — mniej napozór głupich, i dalеko, daleko bogatszych. Ale ile pan tu wyłożyłeś myśli! ile pracy w wyszukaniu umiejętnych jej wykonawców! ile pilności, aby panu tych myśli nie pokaleczyli! aby to wszystko, co było tak pięknem w twojej głowie, nie wyszło z rąk ich monstrualnem i niedokończonem! W każdym kraju byłaby to rzecz trudna, a cóż dopiero u nas? I pan byś może chciał mi wyperswadować, żeś to wszystko robił dla siebie?

— Nie myślę wcale tego panu perswadować — odpowiedział z melancholicznym uśmiechem marszałek.

— Bo pan mię znasz dobrze — dodał pan Kasper i wiesz, że ja temu nie uwierzę.

— Skądże pan wnosisz, że ja pana znam tak dobrze?

— Czytałem list pana do chorążyny — odpowiedział pan Kasper, patrząc mu bystro w oczy — i przypisek także.

— Sądzę, żem się nie pomylił — rzekł marszałek, podając mu rękę, którą pan Kasper serdecznie ściskał.

— Możeś się pan pomylił i w przypisku, boś dał o mnie zdanie bardzo pochlebne: ale wiesz pan, gdzieś się pomylił?

— Mów pan — rzekł marszałek z natężeniem.

— Tam, gdzieś pan dał dowód wysokiej, rzadkiej cnoty; gdzieś okazał poświęcenie, które panu zjednało moję cześć; pomyliłeś się w tych słowach, które może panu kosztowały kilka lat życia; pomyliłeś się pan w samym liście.

Marszałek, który coraz bladnął w miarę tego, jak pan Kasper mówił, na ostatnie jego słowa oparł się na krześle, zakrył twarz obiema rękami i tak siedział przez chwilę. Pan Kasper patrzył nań z interesem i pomyślał: zgadłem, zgadłem do joty.

Wkrótce marszałek, odkrywając twarz bladą i napiętnowaną ciężką wewnętrzną walką, powstał; przeszedł zwolna i z nachyloną głową wzdłuż cało bibljotekę; spójrzał na obraz, który wisiał przy oknie od dziedzińca; potem zbliżył się do pana Kaspra, utkwił w niego bladnący wzrok, i cichym, załamanym przez boleść głosem zapytał:

— Więc on jej nie wart?

— To infamis! — rzekł pan Kasper, krzywiąc się i mrugając.

— O! nieszczęśliwa! — zawołał marszałek, załamawszy ręce. Potem wyszedł na wystawę, żeby odetchnąć świeżem powietrzem: a czując, że żal bierze górę, zszedł ze wschodów, spuścił się ulicą ponad staw, i łzy strumieniem potoczyły się z jego oczu. Pan Kasper został na miejscu, szanując jego cierpienie: a gdy mu marszałek zniknął za drzewami, poszedł zwolna do przeciwnego okna, rzucił także okiem na obraz, który tam wisiał — był to portret panny Klary.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 13 maja 1972 r.

Dziś. Serwacy b. w.

13. 5. 27. Słońca wschód 3.47 zachód 19.17
Księżyc wschód 17.10 zachód 2.30

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Redakcja „Dziennika Pomorskiego"** odtąd przyjmować będzie strony jedynie w godzinach przedpołudniowych, codziennie od 10—12.

Wiadomości kościelne diecezji chełmińskiej.

— **† Sp. ks. profesor radca Jan Zieliński.** W wtorek 10 bm. zmarł w Toruniu znany na Pomorzu w najszerszych kołach społeczeństwa i wielce zasłużony śp. ks. Jan Zieliński, długoletni profesor Collegium Marjanum.

— **„Trędowata".** W środę dnia 18 maja br. wystawi w naszem mieście, znany ze swych poprzednich występów zespół Teatru Grudziądzkiego w sali hotelu „Centralnego" ostatnią nowość teatrów warszawskich pod tyt. „Trędowata", inscenizowaną według popularnej powieści Heleny Mniszkówny. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej głośnej sensacji sezonu, tak w Grudziądzu jak i na prowincji odbyły się przy kompletnie wysprzedanej widowni, to też sądzić należy, że i w Chojnicach „Trędowata" wywoła zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że sztuka wystawiona zostanie w wspaniałej oprawie dekoracyjnej. W przedstawieniu przyjmuje udział całkowity zespół artystyczny grudziądzkiego teatru z p. Janiną Porębską w roli Stefci Rudeckiej na czele. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w cenie najniższej bo od 80 gr. do 3 zł. w księgarni Dziennika Pomorskiego już rozpoczęta.

— **Wieczornica ku czci św. Teresy.** W związku z zapowiedzianą przez Stow. Młodz. Kat. wieczornicą ku czci św. Teresy, nadmieniamy, że w niedzielę tj. 15 bm. rano członkowie i członkinie Stowarzyszenia przystąpią do wspólnej Komunji św. Po południu o godz. 3 odbędzie się nabożeństwo do św. Teresy wieczorem zaś przedstawienie amatorskie. Reżyserja spoczywa w ręku patrona Stowarzyszenia ks. wik. Ryczakowicza. Program wieczornicy jest bardzo urozmaicony, to też publiczność niezawodnie pospieszy w niedzielę na salę hotelu Engla, zapełniając ją po same brzegi. Zaznaczyć wypada że jest to pierwsze święto w Chojnicach ku czci św. Teresy, które będzie tak uroczyście obchodzone.

— **Rzemieślnicy samodzielni!** W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszem zebraniu konstytucyjnem, które odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego. Na zebranie dzisiejsze przybędzie dwóch referentów z zarządu głównego z Grudziądza.

— **Kino Nowości.** Dziś w piątek wieczorem, po raz ostatni wielki dramat życiowy p. n. „Dla ciebie kobieto". W roli głównej słynna artystka filmowa Henny Porten. Początek seansu o godz. 8,30.

— **Kradzież z włamaniem.** Do sklepu kolonjalnego i delikatesów, własność p. Rychtera, (Dworcowa) w nocy onegdajszej włamał się pewien jegomość, odczuwający silny apetyt na delikatesy i wina francuskie. W piwnicy ów jegomość najadł i napił się do tego stopnia, że trudno było mu ulotnić się z tamtąd, przyczem nie zapomniał też zaopatrzyć się w różne wina i delikatesy. Niestety czujne oko policjanta już po kilku godzinach wyśledziło sprytnego ptaszka, którym okazał się niejaki G. J. z Czerska. Smakosza win francuskich i delikatesów policja osadziła w areszcie.

— **Zasiłki dla rezerwistów.** W związku z powołaniem w roku bieżącym na ćwiczenia szeregowych i oficerów rezerwy, władze wojskowe wyjaśniły, kto z rezerwistów otrzymywać będzie zasiłki wojskowe dla swych rodzin.

Zasadnicze zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia są zniesione, otrzymywać więc będą je tylko rodziny tych rezerwistów, którzy powołani zostaną na ćwiczenia nadzwyczajne.

Rodziny zaś rezerwistów, powołanych na ćwiczenia zwyczajne, zasiłków wojskowych otrzymywać nie będą.

— **Nowy rozkład jazdy.** Wyszedł z druku nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie 15 maja. Do rozkładu włączono też świeżo zbudowaną linję Kępno — Wieluń — Krzepice — Herby, przez którą będą od 15 maja kierowane pociągi osobowe i pośpieszne, kursujące z Poznania przez Katowice do Krakowa, idące dotychczas przez klin niemiecki: Byczynę — Kluczbork — Olesno.

Do rozkładu włączono niedawno wybudowaną linję Skoczów — Chybie, ważną dla połączenia kolejowego Katowic z Cieszynem i Wisłą, na której ruch otwarty będzie 15 maja.

Na linji Ustroń — Wisła, będącej w budowie, ruch na razie otwarty nie będzie.

Polepszeniu uległy połączenia między Warszawą Gdańskiem i wybrzeżem morskim. W dalszym ciągu brak bezpośrednich pociągów przez t. zw. korytarz polski ze Smętowa przez Kościerzynę i Kartuzy do Gdyni.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Piotr Hinzman zam. w Sadkrzu, Pichalski, Franciszka Czartowska, Rudkowska, Władysława Rudkowska, Zieliński. Marta Zielińska, zam. w Grudziądzu, Filipowski, Nadolski, Anna Nadolska, Peszkowa, Marja Mikołajczyk zamieszkali w Brodnicy, stawali przed tut. Izbą Karną o kilkakrotną zbrodnię kradzieży oraz paserstwa. H. i P. skradli w listopadzie 26 r. w Malachinie u p. Borzeja pierzynę, 2 poduszki, prześcieradło itd. na szkodę p. Skucińskiego 1 nakrycie na stół, w Suchostrzygach u p. Górca 1 futro i rękawiczki oraz 20 zł. w Czersku na szkodę Szmidta 3 ubrania i 200 zł. gotówki, w styczniu br. w Kręgu na szkodę Górnowiczównej koszule, powłoki, materjały i wiele innych rzeczy. 10 osób wyżej wymienionych zakupywali rzeczy, o których wnosić musieli, że je uzyskano nielegalnie. Osk. H. był już dwa razy karany. Po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd osk. Hinzmana winnym zbrodni ciężkiej kradzieży i zasądził na 8 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich na 10 lat. Pichalskiego zasądził na karę ciężkiego więzienia przez 6 lat i utratę praw przez 10 i dopuszczalność dozoru policyjnego, osk. Czartowską na 6 miesięcy więzienia, Rudkowskiego, Rudkowską, Zielińskiego, Zielińska skazał sąd na karę więzienia po 4 miesiące. Resztą oskarżonych uwolniono.

Bolesława Kamińskiego z Chojnic, obecnie w areszcie śledczym, który w marcu tego roku puszczał podrobione dwuzłotówki w obieg uznał sąd osk. winnym zbrodni z § 147 u. k. i zasądził go na karę więzienia przez 6 tygodni.

Teofila Jasnocha zam. w Czersku osk. o zniewagę i uraz cielesny ucznia leśnego Grzenię. Po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd osk. winnym z § 117 i 118 u. k. i zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez 1 rok.

Z powiatu.

Swornegacie (Jarmark.) W wtorek dnia 17 maja odbędzie się w gminie tutejszej jarmark kramny, oraz na bydło i konie.

Najnowsze wiadomości
(informacje własne).

Briand nie zadawalnia się zapewnieniami Niemców.

Paryż, (Radjo.) Według „Matin"a wręczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych przedstawiciel Niemiec odpowiedź Stresemanna w sprawie kontroli burzenia twierdz wschodnich w Niemczech. Briand oświadczył na to przedstawicielowi ambasady niemieckiej, że nie przywiązuje do faktu zburzenia fortec większego znaczenia, aniżeli potrzeba, że jednak obstaje przy tem, aby wytworzyć sobie na podstawie dokładnych zbadanych faktów doskonały sąd o stanie fortec.

Krótką odpowiedzią rządu niemieckiego, że fortece już zburzone, nie można się zadowolić. Przypuszcza się, że rząd niemiecki przedłoży mu nowe propozycje.

O Nungesserze nie ma wieści.

Paryż (Radjo). Poszukiwania za lotnikami francuskimi nie odniosły skutku. Mimo to lotnicy francuscy mają nadzieję, że Nungesser i Coli są jeszcze przy życiu. Nadzieja ta opiera się na fakcie, że nad Nową Zelandją słyszano turkot motoru lotniczego. Przypuszczalny defekt motoru mógł się śmiałym lotnikom wydarzyć tylko między Nową Zelandją a Ameryką, z czego mogłaby się wyłonić możliwość, że lotników wzięli do łodzi rybacy i w ten sposób uratowali.

Władze amerykańskie wdrożyły śledztwo, czy faktycznie o oznaczonym czasie słyszano turkot motoru nad Nową Zelandją.

Prasa angielska o rewizji w gmachu „Arkosa".

Londyn, (Radjo). O powodach i wyniku rewizji wyrażają dzienniki angielskie tylko przypuszczenia. D. Telegraph pisze: Rewizja odbyła się na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, który w w izbie niższej otrzymał ważne informacje o knowaniach bolszewickich. „Morning Post" jest zdania, że podczas rewizji odnaleziono ważne dokumenty państwowe. „Westminster Gazette" utrzymuje, że nowy rozwój stosunków w krótkim czasie doprowadzi do zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami. „D. News" pisze: Nie chce się wierzyć, że ministerstwo nakazałoby rewizję, skoro nie byłoby w posiadaniu informacji o przeciwpaństwowych knowaniach. „D. Herald" pisze: Rewizja policji stanowi bezpośrednie znieważenie rządu rosyjskiego. Skoro akcja rządu skierowałaby się przeciw innemu rządowi, wtenczas nastąpiłoby natychmiastowe zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych. „D. Mail" wyraża zadowolenie z powodu energicznej akcji rządu.

Sprawa rewizji w parlamencie angielskim.

Londyn, (Radjo) Artur Henderson zwróci się dziś dn. 13 maja do ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy faktem jest, że za zgodą ministra urządzono rewizję w gmachu bolszewickim. Jeżeli tak jest, to minister ma podać powody i podać je izbie niższej do wiadomości.

Protest posła sowieckiego.

Londyn, (Radjo). D. Herald donosi: Przedstawiciel sowjecki wniesie dziś u ministra spr. zagr. Chamberlaina formalny protest przeciw rewizji w „Arkosie". Według D. Telegraph'u krok podobny przedstawiciela sowieckiego nastąpił już w godzinę po rozpoczęciu rewizji.

Nowe zajście nad granicą bułgarsko-grecką.

Londyn, (Radjo) Nad granicą bułgarsko-grecką wydarzyło się nowe zajście. Pod Petryczem próbowało 10 Greków przejść przez granicę. Posterunek bułgarski zmusił ich jednak do cofnięcia się na swoje terytorjum. Podczas strzelaniny, która się z tego powodu wywiązała, odniósł jeden z żołnierzy bułgarskich rany. Jeden z Greków jest zabity.

21 maja koniec konferencji gospodarczej.

Genewa, (Radjo.) Z kół dobrze poinformowanych oświadczają, że koniec konferencji gospodarczej nastąpi 21 maja br.



Wylew Missisipi.
Przedmieście jednego z miast pod wodą.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się we wtorek, dnia 17 maja o godz. 8 mej wiecz. w sali dh. Rataja (Metropol). O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Nowy rozkład jazdy kolejowej obowiązujący od 15 maja rb. przedstawia się następująco: Odjazd pociągów w kierunku do Tczewa: 6.38, 15.03, 21,02, 5,40 X 8,22 XX. Do Chojnic: 11.25, 16.26, 21,46, 6.45, 3.16XX. Do Laskowic: 3.35, 9.00, 17.17. Do Skórcza: 18.13, 5.00, 11.30.

Pociągi oznaczone X kursują na szlaku Czersk—Czarnawoda.

Pociągi tranzytowe osobowe oznaczone są znakiem XX stawają w Chojnicach, Czersku, Starogardzie i Tczewie, a prowadzą tylko III kl.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

† Sp. ks. Ignacy Chylewski. Sp. ks. Ignacy Chylewski urodził się 24 marca 1889 w Bladowie pod Tucholą. Rodzice jego Franciszek i Marjanna z Kłosowskich posiadali małe gospodarstwo. Początkowe nauki gimnazjalne pobierał w prywatnem progimnazjum w Tucholi, następnie w Chojnicach, gdzie w r. 1911 złożył egzamin dojrzałości. Po studjach jednego semestru na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie wstąpił w roku 1912 do seminarjum duchownego w Pelplinie dla przygotowania się do stanu duchownego. Studje te zostały przerwane przez wojnę światową. W duszpasterstwie diecezji pracował jako wikary w Toruniu przy kościele N. P. Marji i w Wąbrzeźnie. Przy końcu r. 1925 musiał skutkiem choroby płuc zaniechać pracy. Leczył się dłuższy czas w Zakopanem, ale zdrowia już nie odzyskał. Zmarł w dniu 5 maja br. w szpitalu w Tucholi. Niech odpoczywa w pokoju!

(st). (**Zmiana własności**). P. Ida Zwiefke nieruchomość swą sprzedała p. Agnieszce Szumilak z Bysławia za 3 400 złotych; p. Kornela Szulczyńska swój ogród p Bolesławomi Szczepańskiemu z Miejskiegorowu za cenę 200 zł.

(st). (**Kradzież**). Z powózki znadującej się na podwórzu jednego z tutejszych zajazdów skradziono derkę i próżne worki ogólnej wartości około 30 zł. na szkodę Wł. Wegnera z Sępólna. Sprawy kradzieży dotychczas nie wyśledzono.

(st). (**Z Jarmarku**). Na wtorkowy jarmark spędzono bardzo dużo koni i bydła. Ruch podczas jarmarku był jednak jakoś ospały, handel nie szedł bowiem tak jak podczas innych targów. Może być, że zimne, wprost mroźne powietrze na usposobienie działało. Na targowisku końskim zauważono dużo cyganów. W skutek nadmiernej wesołości udzielono jednej osobie bezpłatnego pomieszczenia dla własnego bezpieczeństwa.

Z POMORZA.

Łęg. (Gościnny występ „Lutni" chojnickiej.) Z nieopisaną radością dowiadujemy się, że w niedzielę dnia 22 bm. zjeżdża do naszej wioski poraz pierwszy tow. śpiewacze „Lutnia" z Chojnic, organizując w sali p. Nowaka „Wieczór Pieśni Polskiej". Na program tej wieczornicy złożą się śpiewy na chór męski i mieszany kompozycji polskiej, oraz arcywesoła i znakomita komedja Blizińskiego „Marcowy kawaler". Kto uważnie śledził dzienniki, ten mógł się przekonać, że „Lutnia" chojnicka stoi na bardzo wysokim poziomie pod względem technicznym i posiada niepospolity materjał głosowy i doborowy zespół amatorów, i że każde jej koncerty cieszą się niezwykłem powodzeniem To też słusznie zdobywa na zjazdach kół śpiewackich szczytne nagrody, jak w Pelplinie, Sępólnie, Kamieniu Starogardzie i Więcborku Kroczy też na czele VII okręgu Pom. Zw. Kół Śpiew. Wartoby przypomnieć wszystkie zamiejscowe zeszłoroczne wieczornice w Konarzynach, Sliwicach, Rytlu itd, gdzie sala nie mogła wszystkich gości pomieścić. Nie wątpimy też że i nasza wioska i okoliczne obywatelstwo znajdzie tyle zrozumienia dla szczytnej idei śpiewaczej i wykorzysta tę jedyną nadażającą się okazję, by zapoznać się z naszą dźwięczną ludową pieśnią polską i sceną. Ceny wstępu, jak nas informują są przystępne, by móc umożliwić i mniej zamożnym do korzystania z tej niezwykłej imprezy. Aranżerom tej wieczornicy należy się wszechstronne uznanie i żywy poklask za samą myśl zaszczycenia nas swym zespołem Dajmy zatem w niedzielę 22 bm. świadectwo i pokażmy, że umiemy cenić naszą pieśń i sztukę, a zachęcimy tem dzielnych lutnistów z Chojnic do częstszego urządzenia u nas podobnych atrakcji. (Niecierpliwy)

Kamień. (W) (Szczepienie przeciwospowe.) Dn. 18 bm. o godz. 8 rano rozpocznie się na sali szkoły miejskiej ochronne szczepienie przeciwko ospie dla Kamienia miasta i folwarku, Dąbrowy, Orzełka i Witkowa. Sprawdzenie szczepienia odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 8 rano.

— (Z targu) Na ostatnim targu tygodniowym płacono następujące ceny za nabiał za funt masła zł 2,40 za mendel jaj zł 1.40

Ruch w Towarzystwach

Towarzystwo Gimn Sokół urządza rozgrywkę w piłkę koszykową w niedzielę d. 15 maja o godz. 13 z gniazdem Zalno. Proszę o przybycie wszystkich druhów do hali gimnastycznej o godz. 9 przed poł. celem ustawienia drużyn. Zastępca naczelnika.

Baczność Wojacy w Chojnicach! Celem wzięcia udziału w wycieczce Tow. Powst. i Wojaków w Kłodawie, zbiórka w sobotę dnia 14 maja br. o godz. 8 i pół przed lokalem p. Jażdżewskiego, skąd nastąpi odmarsz. Kapela marszowa stawi się w komplecie.
Wolność! Zarząd.

Sokół! W niedzielę 15 maja o godz. 1,30 w poł. przed halą ćwiczeń gra w piłkę koszykową. Przybycie wszystkich druhów konieczne.

Tow. Ludowe pod opieką św Antoniego. Zebranie odbędzie się w niedzielę 15 bm. w hotelu Centralnym o godzinie 4. po południu.
Zarząd.

Zebranie szoferów odbędzie się w niedzielę 15 maja o godz. 8 wieczorem w restauracji p Jasnocha. Na zebranie przyjedzie prezes główny z Torunia. Udział wszystkich szoferów z Chojnic jest konieczny.

Związek Drużyn Konduktorskich Zebranie miesięczne dnia 14 bm o godz. 17 tej w lokalu p. Smeji. Na porządku obrad: sprawozdanie delegatów z walnego zebrania Okręgowego w Grudziądza i inne ważne sprawy. Zarząd.

Towarzystwo Hodowli Drobiu i Goł. poczt. Główne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 13. maja o godz 8,15 wiecz. w hotelu p. Engla.

Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników. Zebranie konstytucyjne odbędzie się w piątek o godz. 8 wiecz. u p. Jażdżewskiego. Ponieważ omawiane będą bardzo ważne sprawy, m. i. wybór całego zarządu, przybycie wszystkich rzemieślników samodzielnych konieczne. Przewodniczący.

Kamień.

Zebranie organizacyjne tow. Polek i Ziemianek. Dnia 22 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się na sali p. Daronia zebranie tut pań z inteligencji i ziemianek celem zorganizowania w naszem mieście koła Ziemianek i Polek.

Na zebranie to przybędzie p. Umińska prezeska koła Polek i Ziemianek w Sępólnie.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Uchwały korporacji miejskich z dnia 24. marca / 7 kwietnia 1927 r. w przedmiocie poboru opłaty kanalizacyjnej na rok 1927 w wysokości 54 proc. podatku budynkowego zostały zatwierdzone dekretem Pana Wojewody z dnia 30. 4. 1927 r. co niniejszem podajemy do publicznej wiadomości. 1085

Chojnice, dnia 11 maja 1927 r.

Magistrat.

Dnia 11 maja o godz. 5-tej rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p.

Cecylja z Golińskich Gawłowiczowa

o czem donoszą w smutku pogrążone rodziny

Gawłowiczów, Kwasigrochów i Klemczaków

Msza św. żałobna w sobotę o godz. 6.30.

Pogrzeb odbędzie się z Miejskiego Domu Chorych w niedzielę po poł. o godz. 3.30.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Sprzedaż licytacyjna.
W sobotę, dn. 14. 5.
o godzinie 10.30 w lokalu Rynek 2 sprzedawać będę najwięc. dającem. za gotówkę **towary kolonj. oraz wina i likiery.** 1085
Markowski, kom. miejski.

Dn. 12 bm. **znaleziono** między Chojnicami a Rytlem
teką skórzaną
Za zwrotem kosztów można odeb. **Jan Dzwonkowski** Grunsberg p. i pow. Chojnice.

Oryginalne szwedzkie wirówki do mleka



ALFA-LAVAL
były i są najlepsze.
Polecam przy 10 miesięcznej odpłacie 30 lat gwarancji fabr.
Wszelkie części zapasowe do każdego rodzaju wirówek.
Reparacje wykonuję szybko i tanio.
Pozatem polecam konwie do przewozu mleka
ALFA
Blaszki z nazwiskiem właściciela dostarcza się bezpłatnie

J. Giersch, Chojnice,
Pl. Jerzego 7.

Z dniem 15. bm. otwieram w Chojnicach przy **ulicy Młyńskiej nr. 11**
Biuro Ludowe
załatwiam wszelkie sprawy w zakres tego wchodzące i polecam się łask. względ. szanownych interesentów.
Ciszewicz.

Dzisiaj w sobotę oryg. pilzneńskie piwo i flaki
J. SZYSZKE
skład delik. i handel win.

Jutro w sobotę
od godz. 8 rano sprzedaż
dobrej wołowiny
w Rzezalni.

Gospodyni
Poznanianka, (z praktyką), znaj. gotowanie, pieczenie, prasowanie i chów drobiu, **poszukuje posady** zaraz albo później w mieście lub na wsi. Zgł do ekspedycji Dzien. Pom. 1081

Dachy gontowe!
Pokrycie nowych jak reparacje wykonuje się fachowo i pod gwarancją przy korzystnych warunkach płatności.
Prospekty i wzory bezpłatnie.
A. Klugmann, Gdańsk, Neue Mottlau 6
Zakłady gontowe.

Ogłoszenie.

Dnia 24 maja br. o godzinie 9 rano odbędzie się
licytacja na drewno opałowe
(szczapy i wałki)
w lokalu **p. Jankowskiego w Męcikale** drewno pochodzi z rewirów Nadleśnictwa Giełdon. Płacić należy zaraz obecnemu rendantowi. 1078
Państwowy Nadleśniczy.

Poszukuję w mieście
domy
celem kupna.
Zgłoszenia przyjmuje 1086
Stanisław Jasnoch, Chojnice, ul Strzelecka 2.

Dziewczyna
umiejąca gotować, prać i prasować, **poszukuje od 1. VI zajęcia.**
Adres wskaże ekspedycja Dz. Pom. 1083

Dziewczyna
do dzieci zaraz potrzebna.
Adres wskaże ekspedycja Dzienn. Pom. 1065.

Porządnej
służącej
na gospodarstwo poszukuje zaraz 1077
Czesław Bieda
dworzec Chojnice.

Walter Heyn
mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Specjalny warsztat reparacyjny
dla elektromotorów i dynamo, kolektorów, lamp samochodowych, sztarterów, magnetów do motorów benzynowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania światła.
Wszelkie reparacje jak i zakładanie światła elektrycznego w domach wykonuje się fachowo pod gwarancją
Firma Otton Rott
ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

Wielki wybór
w żurnalach
francuskich i innych, na wiosnę i lato. Specjalne żurnale na kostjumy i płaszcze oraz dla dzieci. Polecamy wszelkie książki z robótkami
Księgarnia „Dzien. Pom."
w Chojnicach.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.